



# FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH

Przegląd prasy | poniedziałek, 20 lipca 2020



## Spis treści

|  |   |
|--|---|
| Notowania .....  | 3 |
| Rzepak coraz częściej powyżej 1700 zł/t – słabe zaolejenie .....             | 4 |
| Powybórczy bojkot produktów od polskich rolników? .....                      | 4 |
| Kredyty dla zadłużonych niby są, a jakoby ich w ogóle nie było .....         | 4 |
| Hodowla zbóż tolerancyjnych na suszę.....                                    | 4 |
| Na jakich zasadach można wydzierżawić nabytą nieruchomości rolną?.....       | 5 |
| Kiedy powstanie nowoczesny port zbożowy w Polsce? .....                      | 5 |
| Obowiązkowe ubezpieczenia wracają?.....                                      | 5 |
| Jęczmień od 500 do 600, rzepak od 1600 do 1710 zł/t .....                    | 5 |
| Coraz gorsze prognozy zbiorów zbóż w UE .....                                | 6 |
| UE – Mercosur gorąca faza negocjacji rozpocznie się w październiku .....     | 6 |
| Przyjęte rozporządzenie umożliwi wypłatę zaległej pomocy suszowej .....      | 6 |
| Zielony Ład: nadchodzą dobre czasy dla ekorołnictwa! .....                   | 6 |
| Izba Zbożowo-Paszowa: trwają zbiory jęczmienia .....                         | 7 |
| Prognozy dla unijnego rynku zbóż i rzepaku .....                             | 7 |
| Bez profilu zaufanego nie oszacujesz strat suszowych .....                   | 7 |
| Model symbiotyczny szansą na rozwój gospodarstw rodzinnych i towarowych..... | 7 |
| ZAŁĄCZNIK – całe artykuły .....  | 8 |

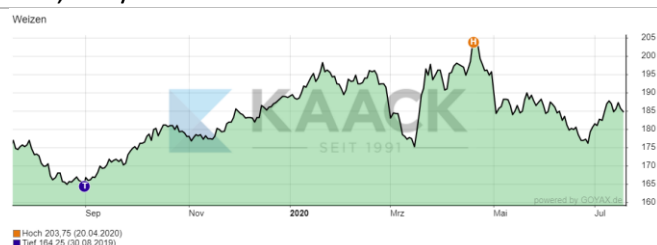
## Notowania

CenyRolnicze.pl | 20 lipca 2020

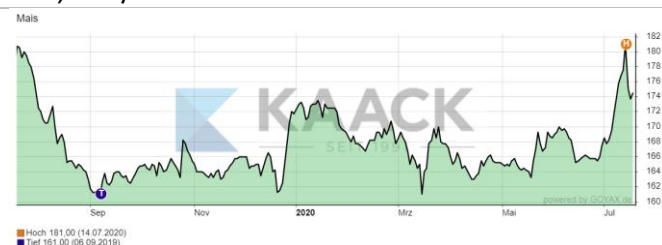


|   |   |   |  |
|---|---|---|--|
| <b>PSZENICA KONSUMPCYJNA</b><br>Średnia cena zł/t: 713,62<br>MIN - MAX: 670,00 - 790,00 | <b>ŻYTO KONSUMPCYJNE</b><br>Średnia cena zł/t: 528,21<br>MIN - MAX: 500,00 - 580,00 | <b>JĘCZMIĘŃ BROWARNY</b><br>Średnia cena zł/t: 582,33<br>MIN - MAX: 530,00 - 660,00 | <b>OWIES KONSUMPCYJNY</b><br>Średnia cena zł/t: 540,56<br>MIN - MAX: 480,00 - 625,00 |
| <b>PSZENICA PASZOWA</b><br>Średnia cena zł/t: 654,80<br>MIN - MAX: 600,00 - 720,00      | <b>ŻYTO PASZOWE</b><br>Średnia cena zł/t: 509,09<br>MIN - MAX: 470,00 - 580,00      | <b>PSZENŻYTO</b><br>Średnia cena zł/t: 580,54<br>MIN - MAX: 550,00 - 640,00         | <b>JĘCZMIĘŃ PASZOWY</b><br>Średnia cena zł/t: 567,69<br>MIN - MAX: 520,00 - 640,00   |
| <b>GROCH</b><br>Średnia cena zł/t: 830,00<br>MIN - MAX: 750,00 - 940,00                 | <b>ŁUBIN ŻŁÓTY</b><br>Średnia cena zł/t: 930,00<br>MIN - MAX: 880,00 - 980,00       | <b>ŁUBIN WĄSKOLISTNY</b><br>Średnia cena zł/t: 921,25<br>MIN - MAX: 800 - 1 100     | <b>BOBIK</b><br>Średnia cena zł/t: 875,50<br>MIN - MAX: 800,00 - 990,00              |
| <b>RZEPAK</b><br>Średnia cena zł/t: 1 647,41<br>MIN - MAX: 1 600 - 1 700                | <b>KUKURYDZA</b><br>Średnia cena zł/t: 706,11<br>MIN - MAX: 600,00 - 810,00         | <b>MLEKO</b><br>Średnia cena zł/l: 1,33<br>MIN - MAX: 1,27 - 1,39                   | <b>ŻYWIEC WIEPRZOWY</b><br>Średnia cena zł/kg: 4,26<br>MIN - MAX: 3,50 - 5,00        |

MATF Pszenica  
184,75 €/t



MATF Kukurydza  
174,50 €/t



## Rzepak coraz częściej powyżej 1700 zł/t – słabe zaolejenie

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 16.07.2020 | fot. M. Tyszka



Coraz więcej plantacji rzepaku zostało już zebrane. Co z cenami, jak zmieniły się w ciągu trzech dni? Poszły w górę. Obecnie tona nasion rzepaku kosztuje od 1580 do 1715 zł netto. Jeszcze kilka dni temu tylko jedna firma oferowała za rzepak 1700 zł/t netto i to na umowę na warunkach niemieckich, czyli przy wysokości zawartości tłuszczu 42 proc. Teraz jest już kilka podmiotów, które oferują takie pieniądze. Warto jednak zaznaczyć, że one są dedykowane przeważnie, dla tych rolników, którzy mają zaplecze magazynowe, bo odbiór surowca wówczas jest długoterminowy np. we wrześniu bądź październiku. [Czytaj dalej...](#)

## Powyborczy bojkot produktów od polskich rolników?

Bez Pługa | Autor: Julia Śmigielka | 14.07.2020 | fot. J Ś-S



„Od dziś miasto przestaje kupować produkty od polskich rolników” – to powyborcze echo, które od niedzieli rozprzestrzeniło się wśród internautów. Czy mieszkańcy miast chcą „ukarać” wieś za wynik wyborów prezydenckich? Niechcąc na linii mieszkańcy wsi (w domyśle: rolnicy) - mieszkańcy miast jest cały czas obecna w świadomości Polaków, a wzajemne animozje co jakiś czas powracają. Obie strony kierują do siebie różne zarzuty. Mieszkańcy miast nie ufają rolnikom i jakości wytwarzanych przez nich produktów rolnych; narzekają na hałas i nieprzyjemne zapachy pochodzące z gospodarstw. [Czytaj dalej...](#)

## Kredyty dla zadłużonych niby są, a jakoby ich w ogóle nie było

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 13.07.2020 | fot. Paweł Szymczuk z Pixabay



Agencja zawarła stosowne umowy z bankami, rzekomo udzielającymi kredytów dla zadłużonych gospodarstw. A co z ich stosowaniem? Czy banki udzielają kredytów restrukturyzacyjnych? Jak informują czytelnicy, w ich bankach spółdzielczych (wiemy o kilku takich przypadkach) nic nie wiadomo o pomocy dla zadłużonych gospodarstw w postaci rzekomo uruchomionych kredytów restrukturyzacyjnych. „ARiMR w zakresie stosowania dopłat do oprocentowania kredytów współpracuje z centralami banków, które zawarły z nią stosowane umowy o współpracy. [Czytaj dalej...](#)

## Hodowla zbóż tolerancyjnych na suszę

Farmer.pl | Autor: Wojciech Konieczny | 19.07.2020



Prognozy dla obszaru Polski przewidują pogłębianie się deficytu wody. Stąd wynika potrzeba większego nacisku w pracach hodowlanych na selekcję odmian dostosowanych do warunków z często występującymi niedoborami wilgoci. Pogłębiający się problem niedoboru wody w glebie wymusza na hodowcach roślin poszukiwanie form łączących w sobie plenność na co najmniej dotychczasowym poziomie i wykazujących wyższą tolerancję na okresowe niedobory wody w glebie. Etapem wstępnym jest precyzyjne określenie celu hodowli. [Czytaj dalej...](#)

## Na jakich zasadach można wydzierżawić nabytą nieruchomość rolną?

Farmer.pl | Autor: Radosław Zieniewicz | 14.07.2020 | Foto: Shutterstock



Zgodnie z ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego "świeżo" zakupioną nieruchomość rolną możemy wydzierżawić tylko i wyłącznie na określonych zasadach. Komu i po jakim czasie możemy przekazać w dzierżawę zakupioną wcześniej nieruchomość rolną? Zakupując nieruchomość rolną o powierzchni powyżej 1 ha zobowiązujemy się (zgodnie art. 2b ust. 1 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego) jednocześnie do prowadzenia gospodarstwa rolnego, w skład którego weszła nabyta nieruchomość rolna, przez okres co najmniej 5 lat od dnia nabycia tej nieruchomości. [Czytaj dalej...](#)

## Kiedy powstanie nowoczesny port zbożowy w Polsce?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 14.07.2020 | Fot. A.Kozłowska



Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych zwrócił się właśnie z pismem do Premiera Mateusza Morawieckiego z prośbą o udzielenie informacji, na jakim etapie znajduje się obecnie realizacja zamierzenia dot. zakupu terminala przeładunkowego w porcie morskim w Świnoujściu. Zbliżają się też żniwa 2020, po raz kolejny nasz kraj stanie przed problemem – jak zagospodarować tegoroczne zbiory, które - jak wynika z prognoz - przyniosą Polsce nadwyżki zbiorów w ilości 4-6 mln ton ziarna ponad zużycie wewnętrzne. Uda się je wyeksportować? [Czytaj dalej...](#)

## Obowiązkowe ubezpieczenia wracają?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 15.07.2020 | fot. Wilfried Pohnke z Pixabay



Zgodnie z projektem MRiRW, ubezpieczane miałyby być 100 proc. upraw rolnych, które zostały zgłoszone we wniosku o dopłaty bezpośrednie od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez huragan, powódź, deszcz nawalny, grad, suszę, ujemne skutki przezimowania i przymrozki wiosenne - donosi dziś jeden z portali. Jak poinformował jeden z portali, MRiRW skierowało do konsultacji społecznych projekt zmian w ustawie o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. [Czytaj dalej...](#)

## Jęczmień od 500 do 600, rzepak od 1600 do 1710 zł/t

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 15.07.2020 | fot. farmer.pl



Trwają tzw. małe żniwa. Zbieramy dla Państwa na bieżąco ceny surowców rolnych. Obecnie tona ziarna jęczmienia kosztuje od 500 do 600 zł netto, a tona nasion rzepaku od 1600 do 1710 zł netto. Nie bez znaczenia opisujemy ceny tych dwóch gatunków roślin, bo to one obecnie są zbierane. O ile żniwa jęczmienia trwają w najlepsze, to te rzepakowe ruszyły w tym tygodniu. Co z plonami? W punktach skupu informowano nas, że w wypadku jęczmienia tegoroczna wydajność jest całkiem dobra i kształtuje się w przedziale od 6,5 do 8 t/ha. [Czytaj dalej...](#)

## Coraz gorsze prognozy zbiorów zbóż w UE

Farmer.pl | Autor: farmer.pl/przełąd prasy | 10.07.2020 | fot. Shutterstock



Największych zmian oczekuje się w UE, gdzie produkcja według prognoz zmaleje o 7,4% r/r (spadek oczekiwań zbiorów o 2,5% m/m). Tu na spadki najbardziej wpłyną mniejsze zbiory u dwóch największych eksporterów pszenicy w UE, czyli Francji oraz Rumunii - czytamy w najnowszym Agro Nawigatorze PKO BP. Międzynarodowa Rada Zbożowa (IGC) tylko nieznacznie (+0,1% m/m) podniosła w czerwcu prognozy światowej produkcji pszenicy do 767,6 mln t, co oznacza jej wzrost o 0,7% r/r. [Czytaj dalej...](#)

## UE – Mercosur gorąca faza negocjacji rozpocznie się w październiku

Farmer.pl | Autor: JK | 15.07.2020 | Fot.pixabay.com



Umowa o wolnym handlu UE z południowoamerykańskimi krajami Mercosur nadal budzi kontrowersje. Obecnie nie wygląda na to, że uzyska aprobatę wszystkich państw członkowskich UE. Komisja Europejska uzupełniła teksty umowy Mercosur i jak poinformował komisarz ds. handlu Phil Hogan, od października państwa członkowskie UE i Parlament Europejski zajmą się dyskusją nad nią. Niemcy chcą przyspieszyć ratyfikację umowy podczas swojej prezydencji w UE, ale istnieje wielki sprzeciw. Parlamenti Austrii, Holandii i Walonii, część Belgii, zasygnalizowały już ich odrzucenie. [Czytaj dalej...](#)

## Przyjęte rozporządzenie umożliwi wypłatę zaległej pomocy suszowej

Farmer.pl | Autor: PAP | 15.07.2020 | fot. farmer.pl



- Przyjęte przez rząd we wtorek rozporządzenie umożliwi wypłatę zaległej pomocy suszowej za 2019 rok - poinformował we wtorek minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Chodzi o wypłatę dla ok. 50 tys. gospodarstw na kwotę ok. 400 mln zł. - Szukaliśmy sposobu, żeby wypłacić pomoc suszową rolnikom, którzy mogą ją dostać w formule de minimis - powiedział minister. We wtorek Rada Ministrów zmieniła rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, przedłożone przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. [Czytaj dalej...](#)

## Zielony Ład: nadchodzą dobre czasy dla ekorołnictwa!

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 15.07.2020 | fot. pixabay



W UE pod produkcją ekologiczną jest dziś w sumie 7% gruntów rolnych. Za 10 lat ta powierzchnia ma się zwiększyć do 25%! Jak wiadomo, Komisja Europejska ogłosiła tzw. European Green Deal, czyli plan działania, który zakłada, że do 2050 r. Europa ma się stać pierwszym kontynentem na świecie neutralnym dla środowiska i klimatu. Zmiany zaproponowane w tym dokumencie mają nas doprowadzić w skrócie do tego, co wydaje się być absolutnie oczywistym, czyli do zdrowych ludzi, do zdrowych społeczeństw i do zdrowej planety. Czy to oznacza, że nadchodzą dobre czasy dla ekorołnictwa? [Czytaj dalej...](#)

## Izba Zbożowo-Paszowa: trwają zbiory jęczmienia

Farmer.pl | Autor: PAP | 15.07.2020 | fot. Shutterstock



Rozpoczęły się w kraju zbiory jęczmienia ozimego. W pierwszej kolejności jęczmień koszony jest ze "słabych" stanowisk. Według ekspertów Izby Zbożowo-Paszowej, zbiory będą wysokie, ale jakość ziarna słaba. Jak informuje Izba, zebrany jęczmień ma niską gęstość ziarna. Charakteryzuje się także wysokim białkiem (13-14 proc.), co budzi obawy słodowni o dostępność dobrej jakości surowca. Osiągane plony jęczmienia ozimego są wysokie, a nawet bardzo wysokie - 4-7 t/ha ze słabszych gleb do 9-10 t/ha z żyzniejszych stanowisk.

[Czytaj dalej...](#)

## Prognozy dla unijnego rynku zbóż i rzepaku

Cenyrolnicze.pl | Redakcja/ USDA/Andrzej Bąk - eWGT | 13.07.2020Redakcja



Lipcowy raport USDA podniósł (o 1,5 mln ton do 38 mln ton) unijny eksport pszenicy w minionym już sezonie 2019/20. Stąd też UE weszła w nowy sezon z mniejszymi zapasami niż szacowano w czerwcu. Unijna produkcja pszenicy w tym roku została obniżona do 139,5 mln ton (141 mln ton w czerwcu) w porównaniu do 154,9 mln ton rok temu. Obniżony został też eksport (do tylko 27 mln ton) i zużycie paszowe. Stąd zapasy na koniec sezonu 2020/21 pozostawiono na poziomie prawie niezmiennym od czerwca - 11,52 mln ton.

[Czytaj dalej...](#)

## Bez profilu zaufanego nie oszacujesz strat suszowych

Cenyrolnicze.pl | Redakcja/ KRiR | 15.07.2020



Wnioski o oszacowanie strat spowodowanych przez suszę producenci rolni mogą składać wyłącznie za pomocą publicznej aplikacji. Za pomocą tej aplikacji producent rolny, korzystając z własnego profilu zaufanego, określa zakres i stopień strat spowodowanych przez suszę w uprawach rolnych w swoim gospodarstwie rolnym. W aplikacji wygenerowany zostanie automatycznie protokół oszacowania szkód powstałych w wyniku suszy, jeżeli szkody wynoszą powyżej 30 % średniej rocznej produkcji rolnej w gospodarstwie rolnym z ostatnich trzech lat poprzedzających rok, w którym wystąpiła susza. [Czytaj](#)

[dalej...](#)

## Model symbiotyczny szansą na rozwój gospodarstw rodzinnych i towarowych

Farmer.pl | Autor: Materiał promocyjny | 08.07.2020



Czym jest Model symbiotyczny Top Farms? To zintegrowany model produkcji biologicznej, w którym tworzą się synergie pomiędzy podmiotami rynku rolnego – przedsiębiorstwem rolnym i gospodarstwami rodzinnymi. Innymi słowy, rolnik podejmując współpracę w zakresie produkcji roślinnej – uprawy zbóż, warzyw lub innych roślin, np. bobowatych, korzysta z zasobów gospodarstwa wiodącego, by podnosić swoją rentowność i efektywność produkcji. Poprzez dostęp do <sup>[[[</sup>know-how, technologii, usług maszynowych, rynków zakupów i zbytu gospodarstwa towarowego może optymalizować koszty produkcji i

zwiększać swoje dochody. [Czytaj dalej...](#)

# ZAŁĄCZNIK – całe artykuły

## Rzepak coraz częściej powyżej 1700 zł/t – słabe zaolejenie

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 16.07.2020 | fot. M. Tyszka



Coraz więcej plantacji rzepaku zostało już zebrane. Co z cenami, jak zmieniły się w ciągu trzech dni? Poszły w górę. Obecnie tona nasion rzepaku kosztuje od 1580 do 1715 zł netto. Jeszcze kilka dni temu tylko jedna firma oferowała za rzepak 1700 zł/t netto i to na umowę na warunkach niemieckich, czyli przy wysokości zawartości tłuszczu 42 proc. Teraz jest już kilka podmiotów, które oferują takie pieniądze. Warto jednak zaznaczyć, że one są dedykowane przeważnie, dla tych rolników, którzy mają zaplecze magazynowe, bo odbiór surowca wówczas jest długoterminowy np. we wrześniu bądź październiku. Lub właśnie o wysokim stopniu zaolejenia.

Ceny wzrosły. Firmy szukają surowca o wysokiej zawartości oleju, a z tym jest problem. Jednak trzeba przyznać, że to dopiero początek zbiorów rzepakowych i trudno jeszcze jednoznacznie określić, czy ten parametr jakościowy rzepaku będzie się powtarzał i rzeczywiście może być z nim problem. Plony również nie zapowiadają się na rekordowe. Wahają się od 2,5 do 4 t/ha. A jak u Was wydajność?

Poniżej przedstawiamy cennik skupu rzepaku opracowany przez Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych. Tym razem jest to cena w zł/t netto na podstawie rozmów ze skupującymi z 16 lipca 2020 r. Podane ceny są zasadniczo za standardowy rzepak technologiczny- wilgotność 9%, zanieczyszczenia 2%, zaolejenie 40% (42%\*). A dopłata/potrącenie za wilgotność i zanieczyszczenia; wyłącznie potrącenie za zaolejenie poniżej 40% (42%\*). Przeważnie są to ceny z magazynu kupującego.

- - ADM Czernin – 1715 (październik),
- - ADM Szamotuły – 1710 (wrzesień),
- - Agrolok(Osiek/magazyny pozostałe) – 1620/1600,
- - Komagra (Tychy, Brzeg) – 1675,
- - Komagra (Kosów Lacki) – 1665,
- - Komagra magazyny własne/zewn. – 1645/1635,
- - Mosso (Radziejowice) – 1630,
- - Mosso (Siedliszcze) – 1580,
- - ZT Bodaczów – Glencore – 1677 (bez dopłat),
- - ZT Kruszwica (Brzeg)\* - 1714,
- - ZT Kruszwica (Kruszwica)\* - 1714,
- - Agrii – 1620-1640 (w zależności od regionu),
- - Agro-Mat (kontraktacja) – 1650,
- - Agro-Mat (poza kontraktacją) – 1640,
- - Agro AS (kontraktacja)\* - 1700,
- - Agro AS (poza kontraktacją)\* - 1670,
- - Ampol – Merol – 1650,
- - Chemirol – 1700,
- - Lechpol Szubin – 1650,
- - POL-TOR – 1645,



- - PPHU Wilmar – 1640,
- - Procam – 1655,
- - Osadkowski (Oleśnica, Górzec) – 1670.

[Zamknij >](#)

## Powyborczy bojkot produktów od polskich rolników?

Bez Pługa | Autor: Julia Śmigiełska | 14.07.2020 | fot. J Ś-S



„Od dziś miasto przestaje kupować produkty od polskich rolników” – to powyborcze echo, które od niedzieli rozprzestrzeniło się wśród internautów. Czy mieszkańcy miast chcą „ukarać” wieś za wynik wyborów prezydenckich? Niechęć na linii mieszkańcy wsi (w domyśle: rolnicy) - mieszkańcy miast jest cały czas obecna w świadomości Polaków, a wzajemne animozje co jakiś czas powracają. Obie strony kierują do siebie różne zarzuty. Mieszkańcy miast nie ufają rolnikom i jakości wytwarzanych przez nich produktów rolnych; narzekają na uciążliwy hałas i nieprzyjemne zapachy pochodzące z gospodarstw.

Mieszkańcy wsi z kolei zarzucają „mieszczuchom” niewdzięczność i niezrozumienie, że wieś to nie tylko sielska strefa odpoczynku z dala od zgiełku, ale przede wszystkim miejsce ciężkiej pracy.

Przeprowadzone w minioną niedzielę wybory prezydenckie po raz kolejny pokazały, jak bardzo te dwie grupy różnią się od siebie. Według statystyk mieszkańcy dużych miast głosowali głównie na Rafała Trzaskowskiego. W większych ośrodkach na kandydata Koalicji Obywatelskiej głos oddawało ponad 60% wyborców; na Andrzeja Dudę zagłosowało natomiast około 1/3 mieszkańców. Diametralnie inaczej sytuacja wygląda na wsi. Tutaj to kandydat Prawa i Sprawiedliwości zdobył ponad 60% głosów, Rafał Trzaskowski natomiast niecałe 37%.

Analizując oddane głosy ze względu na przynależność do danej grupy zawodowej, można stwierdzić, że Andrzej Duda cieszy się olbrzymią popularnością wśród rolników, bowiem niemal 82% z nich oddało na kandydata PiS swój głos. Zwolennicy Rafała Trzaskowskiego są tym faktem mocno zawiedzeni i twierdzą, iż „wieś zdradziła Polskę”. Na portalach społecznościowych pojawiają się kolejne deklaracje bojkotu polskich produktów rolnych przez mieszkańców miast. Rozżaleni internauci piszą „przestaną wspierać polską wieś” i twierdzą, że od teraz wolą zaopatrywać się w produkty spożywcze w dużych, międzynarodowych marketach z „tańszymi i lepszymi hiszpańskimi owocami i warzywami”. Urażeni rolnicy odpowiadają, że bez polskiej wsi polskie miasta „umrą z głodu” i twierdzą, że Rafał Trzaskowski byłby prezydentem jedynie „mieszczuchów” i nie rozumiałby potrzeb i problemów mieszkańców wsi.

Wygląda na to, że wybory prezydenckie stały się kolejną kością niezgody między wsią i miastem. Jak uważacie, czy bojkot polskich produktów spożywczych „da rolnikom nauczkę”, czy raczej pogłębi nieporozumienie między dwoma grupami?

[Zamknij >](#)

## Kredyty dla zadłużonych niby są, a jakoby ich w ogóle nie było

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 13.07.2020 | fot. Paweł Szymczuk z Pixabay



Agencja zawarła stosowne umowy z bankami, rzekomo udzielającymi kredytów dla zadłużonych gospodarstw. A co z ich stosowaniem? Czy banki udzielają kredytów restrukturyzacyjnych? Jak informują czytelnicy, w ich bankach spółdzielczych (wiemy o kilku takich przypadkach) nic nie wiadomo o pomocy dla zadłużonych gospodarstw w postaci rzekomo uruchomionych kredytów restrukturyzacyjnych. „ARiMR w zakresie stosowania dopłat do oprocentowania kredytów współpracuje z centralami banków, które zawarły z nią stosowane umowy o współpracy – informuje agencja, pytana o to, dlaczego nie wszystkie

banki spółdzielcze wiedzą o możliwości udzielania kredytów, a mając zapewne na myśli zawarte stosowne umowy – a także możliwość ich stosowania. - W umowach tych banki zobowiązują się do zapewnienia we wszystkich oddziałach Banku oraz Bankach Spółdzielczych informacji o warunkach uzyskania pomocy finansowej, o której mowa w zawartej umowie o współpracy. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie ma wpływu na szybkość przepływu informacji o uruchomionej pomocy pomiędzy centralą banku a jego oddziałami oraz zrzeszonymi bankami spółdzielczymi.”

Cóż, może dobrze sprawdzić, czy zawarta umowa jest realizowana – i jak to od dwóch tygodni przebiega? Nawet nie mając wpływu na działanie banku można byłoby mieć wpływ na kolejne zawierane umowy – i nie zawierać fikcyjnych.

ARiMR podała też, że „prowadzi prace związane z zawieraniem aneksów do umów o współpracy z innymi bankami. Po podpisaniu tych aneksów, informacja o kolejnych bankach, w których można ubiegać się o kredyt restrukturyzacyjny, zostanie podana do publicznej informacji.

Ponadto, szczegółowe zasady udzielania kredytów restrukturyzacyjnych są zamieszczone na stronie internetowej ARiMR pod adresem: <https://www.arimr.gov.pl/pomoc-krajowa/kredyty-preferencyjne.html>. Informacje o przedmiotowym kredycie dostępne są również w Wojewódzkich Ośrodkach Doradztwa Rolniczego.”

Miejmy nadzieję, że agencji uda się doprowadzić do udzielania tych kredytów. Wtedy, kiedy gospodarstwu grozi upadłość lub komornik, każdy dzień jest ważny, a ta ustawa nie może doczekać się realizacji już od dwóch lat. Mechanizm pomocy jest nowy, należy zadbać o jego sprawne wdrożenie po tak długich przygotowaniach.

[Zamknij >](#)

## Hodowla zbóż tolerancyjnych na suszę

Farmer.pl | Autor: Wojciech Konieczny | 19.07.2020



Prognozy dla obszaru Polski przewidują pogłębianie się deficytu wody. Stąd wynika potrzeba większego nacisku w pracach hodowlanych na selekcję odmian dostosowanych do warunków z często występującymi niedoborami wilgoci. Pogłębiający się problem niedoboru wody w glebie wymusza na hodowcach roślin poszukiwanie form łączących w sobie plenność na co najmniej dotychczasowym poziomie i wykazujących wyższą tolerancję na okresowe niedobory wody w glebie. Etapem wstępnym jest precyzyjne określenie celu hodowli. Modelowanie ideotypów zbóż dla przyszłych

dziesięcioleci z uwzględnieniem zmian klimatycznych jest formą wyznaczania priorytetów. Jednakże dopiero połączenie wyników badań teoretycznych z praktyką wyznacza perspektywy dla hodowli roślin.

Nowoczesna odmiana powinna charakteryzować się: późniejszym kłoszeniem, gdyż rośliny mają więcej czasu na wytworzenie większej ilości zawiązków kłosa; szybkim wypełnianiem ziarna, co jest szczególnie ważne w okresie suszy; szybkim przemieszczaniem asymilatów z liści do ziarna; krótkim i sztywnym źdźbłem – można wtedy zwiększyć obsadę roślin na m<sup>2</sup> bez obawy wylegania; większą masą 1000 ziaren, wysoką ich gęstością w stanie zsypanym, odpornością na porastanie i tolerancją na choroby.

W Polsce ideotypy zbóż definiowane są w oparciu o:

- cechy morfologiczne: wysokość roślin, długość kłosa, położenie i powierzchnia liści flagowych,
- cechy fenologiczne: termin rozpoczęcia wegetacji po okresie spoczynku zimowego, terminy kłoszenia i dojrzewania,
- odporność na choroby.

Przedstawione powyżej priorytety bezpośrednio nie uwzględniają aspektów związanych z efektywnością wykorzystania wody przez rośliny uprawne. W warunkach polskiego rolnictwa i sposobu finansowania nauki należy mieć nadzieję na rozwój i wdrożenie masowych polowych metod selekcyjnych opartych na analizie obrazu.

### KONCEPCJE HODOWLANE FIRM ZAGRANICZNYCH

Światowi liderzy w branży hodowlano-nasiennej, dysponujący wielokrotnie większym kapitałem finansowym, laboratoryjnym i ludzkim, przyjęli bardziej progresywne zasady postępowania uwzględniające głównie cechy fizjologiczne. Przyjęcie ich zostało oparte na tezie (ogłoszonej pod koniec XX w.) głoszącej, że kryteria selekcyjne w kierunku poprawy odporności roślin na suszę przyczyniają się do mimowolnej promocji fenotypów charakteryzujących się większą transpiracją i jednocześnie mniejszą efektywnością wykorzystania wody.

Dla rolnictwa ważne są formy dobrze plonujące w warunkach ograniczonego dostępu wody, a nie jedynie przeżywające w warunkach suszy. Dlatego też wiele nowoczesnych odmian o czasowo podwyższonej odporności na suszę charakteryzuje się wzmożoną transpiracją pozwalającą na utrzymanie pełnego turgoru, co przeciwdziała zahamowaniu wzrostu i spadkowi plonu w krótkotrwałych okresach suszy. Transpiracji towarzyszy lepsze pobieranie oraz przewodzenie wody przez rozwinięty system korzeniowy i naczynia przewodzące o szerszym przekroju. Usprawnienie pobierania i przewodzenia wody przez rośliny prowadzi co prawda do wydłużenia czasu życia roślin w warunkach suszy, jednakże przyczynia się również do wzrostu całkowitej ilości wody transpirowanej przez roślinę i wpływa na pogłębienie suszy glebowej.

Wyniki eksperymentalne potwierdzają, że współczesne genotypy charakteryzują się mniejszą efektywnością wykorzystania wody. Przykładowo dzikie diploidalne i tetraploidalne formy owsa

charakteryzują się transpiracją o połowę mniejszą w porównaniu z komercyjnymi odmianami heksaploidalnymi oraz ok. dwukrotnie niższą niż poliploidalne linie hodowlane. Poprawa pobierania wody pod koniec cyklu wegetacyjnego i minimalizacja transpiracji pozaszparkowej są elementami wdrażanym już do programów hodowlanych na terenach półpustynnych. Istnieją ku temu możliwości, gdyż w materiałach hodowlanych występuje wysoka zmienność tej cechy związana z faktem, że transpiracja nie była dotychczas wykorzystywana jako kryterium selekcyjne.

Przyjęte przez potentatów zasady działania polegają na podziale hodowli na dwa etapy – teoretyczny i praktyczny bazujący na jego wynikach.

Etap I sprowadza się do teoretycznego opracowania fenotypów pszenicy o najbardziej pożądanym cechach. Wykorzystywane są do tego specjalistyczne modele symulacyjne. Jednym z nich jest Sirius używany przez europejskie ośrodki hodowlane. Dzięki temu, że zawiera algorytm genetyczno-ewolucyjny, umożliwia opracowanie ideotypów pszenicy dla różnych środowisk docelowych w dłuższej perspektywie czasowej. Jego prawidłowość prognozowania została zweryfikowana eksperymentalnie w szerokim zakresie warunków środowiskowych nie tylko Europy, lecz także Nowej Zelandii, Australii i Stanów Zjednoczonych.

W statystycznym prognozowaniu ideotypów pszenicy do roku 2050 z wykorzystaniem modelu Sirius modelowanych jest 5 grup parametrów obejmujących 9 cech fizjologicznych. Zakresy wartości każdego z parametrów zostały wyliczone i skalibrowane na podstawie szeroko prowadzonych doświadczeń.

Parametr charakteryzujący fotosyntezę bazuje na 1 ceście – wydajności zamiany promieniowania słonecznego na energię chemiczną. Modelowanie wskazało na możliwość wzrostu wydajności asymilacji CO<sub>2</sub> o 10 proc. przy zachowaniu aktywności enzymu RuBisCO na obecnym poziomie przy wzroście stężenia CO<sub>2</sub> w atmosferze w przyszłości;

Parametr charakteryzujący fenologię rośliny poprzez 3 cechy: phyllochrony, tj. długości okresów między pojawieniem się kolejnych liści, reakcją fotoperiodyczną oraz czasem wypełniania ziarna. Modyfikacje długości trwania oraz terminów zachodzenia poszczególnych faz rozwojowych w zależności od sezonowych zmian długości i natężenia promieniowania słonecznego, a także sezonowej dostępności wody mają kluczowe znaczenie dla wielkości plonu. Wcześniejsze kwitnienie i dłuższy czas wypełniania ziarna wywołują wzrost plonu;

Parametr charakteryzujący łan z wykorzystaniem 2 cech: wskaźnika LAI określającego pokrycie gleby przez listowie i cechy stay green. Zmiana wartości wskaźnika LAI wpływa na efektywność wykorzystania światła, wielkość transpiracji, a tym samym pośrednio na dynamikę wzrostu. Cecha stay green zapewnia opóźnienie starzenia liści, co wydłuża okres asymilacji, a w konsekwencji zapewnia wyższy plon;

Parametr charakteryzujący tolerancję na suszę z uwzględnieniem 2 cech: zmiana intensywności fotosyntezy w warunkach niedoboru wody oraz tempo starzenia się liści. Zarówno wytwarzanie biomasy związane z wydajnością fotosyntezy, jak i tempo starzenia liści są proporcjonalne do tolerancji rośliny na suszę;

Parametr charakteryzujący pobór wody przez korzenie, 1 cecha – tempo poboru wody. Stwierdzono, że w warunkach suszy wolniejsze pobieranie wody przez korzenie finalnie przekłada się na dłuższy okres jej dostępności z gleby i wyższe plony.

Celem konstruowania ideotypów pszenicy było wyznaczenie takich wartości względnych dla rozpatrywanych parametrów fizjologicznych, które zapewniłyby maksymalizację plonu w perspektywie do 2050 r. w każdej z 10 wybranych lokalizacji w Europie różniących się warunkami klimatycznymi. Stworzone symulacyjnie ideotypy są jak matryce mogące zostać wykorzystane do oceny wartości hodowlanej posiadanych materiałów, ułatwienia ich doboru do krzyżowań w celu uzyskania form o podwyższonej tolerancji na niedobór wody i inne środowiskowe czynniki stresowe jak temperatura, nasłonecznienie.

Wykorzystanie tego typu badań podstawowych pozwala na zdefiniowanie newralgicznych problemów oraz na opracowanie hodowlanych metod ich rozwiązania. Zapewnienie wzrostu plonów wymaga nie tylko stałego postępu w hodowli, lecz także dalszego rozwoju agrotechniki.

#### Współpraca międzynarodowa

Skutkami zmian klimatu, takimi jak susza, fale upałów lub nawalne opady, są szczególnie dotknięte obecnie uprawiane odmiany żyta. Jako gatunek obcopylny ma ono jednak duży potencjał adaptacji do zmian klimatycznych ze względu na bogatą różnorodność genetyczną. Do tej pory hodowla mieszańcowa żyta koncentrowała się na poprawie wysokości plonu ziarna oraz odporności na rdzę i sporysz. Hodowla Roślin Danko jest częścią międzynarodowego konsorcjum badawczego o nazwie RYE-SUS, którego celem jest m.in. dostosowanie żyta do zachodzących zmian środowiskowych. Chodzi przede wszystkim o korektę morfologii roślin skutkującą wzrostem ich odporności na wyleganie, jak również przemodelowanie przebiegu procesów fizjologicznych umożliwiającą podwyższenie tolerancji na niedobór wody w glebie. Projekt RYE-SUS otrzymał finansowanie z Unii Europejskiej w ramach programu Horyzont2020 Badania i Rozwój. W projekt RYE SUS zaangażowane są następujące ośrodki badawcze:

- Austria: Universität für Bodenkultur Wien, Saatzucht LFS Edelfhof,
- Estonia: Estonian Crop Research Institute, Jõgeva Plant Breeding;
- Finlandia: Natural Resources Institute Finland, Production Systems, Boreal Plant Breeding Ltd;
- Kanada: University of Saskatchewan, Department of Plant Science, Agriculture and Agri-Food Canada, Lethbridge Research and Development Centre;
- Niemcy: Julius Kühn Institute, Hybro Saatzucht GmbH & Co.;
- Norwegia: Norwegian Institute of Bioeconomy, Research Department of Grain and Forage Seed;
- Polska: Hodowla Roślin Danko, Zakład Hodowli Roślin Choryń.

Naukowcy zastosowali nowoczesną technologię sekwencjonowania genów dla kompleksowego scharakteryzowania półkarłowych i wysokich genotypów żyta. Udało się uzyskać wgląd w to, jak hormon wzrostu giberelina reguluje wysokość rośliny na poziomie molekularnym. Aktywność genu z biosyntezy gibereliny jest znacznie zwiększona u żyta niosącego gen karłowatości Ddw1. Dane molekularne pokazują, że Ddw1 może być kluczem do zwiększenia tolerancji żyta na suszę. Naukowcom udało się wprowadzić gen Ddw1 do form półkarłowych, a w minionym 2019 r. uzyskać homozygotyczne pod względem tego genu płodne linie rodzicielskie.

Zgodnie z planem naukowców hodowla wysokowydajnych odmian mieszańcowych żyta o zmniejszonych wymaganiach wodnych i obniżonej wysokości pozwoli w przyszłości zrezygnować z używania regulatorów wzrostu oraz zmniejszyć koszty suszenia ziarna. Aby móc przewidzieć wydajność żyta w różnych warunkach klimatycznych, eksperci projektu RYE-SUS opracują pierwszy model wzrostu i rozwoju żyta. Prócz wyżej wymienionych aspektów zbadane zostaną także: system korzeniowy oraz genetyczne i molekularne podstawy zimotrwałości żyta.

[Zamknij >](#)

## Na jakich zasadach można wydzierżawić nabytą nieruchomość rolną?

Farmer.pl | Autor: Radosław Zieniewicz | 14.07.2020 | Foto. Shutterstock



Zgodnie z ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego "świeżo" zakupioną nieruchomość rolną możemy wydzierżawić tylko i wyłącznie na określonych zasadach. Komu i po jakim czasie możemy przekazać w dzierżawę zakupioną wcześniej nieruchomość rolną? Zakupując nieruchomość rolną o powierzchni powyżej 1 ha zobowiązujemy się (zgodnie art. 2b ust. 1 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego) jednocześnie do prowadzenia gospodarstwa rolnego, w skład którego weszła nabyta nieruchomość rolna, przez okres co najmniej 5 lat od dnia nabycia tej nieruchomości.

Jak dokładniej określa art. 2b ust. ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, w okresie 5 lat nie możemy zbyć ani oddać w posiadanie (np. w formie dzierżawy) tak nabytej nieruchomości innemu rolnikowi, który nie jest z nami spokrewniony.

Jednak ustawodawca ustanowił wyjątki w wyżej wymienionej ustawie, które pozwalają (w drodze wyjątku) wydzierżawić nieruchomość rolną nabytą w przeciągu 5 lat.

Kiedy możemy wydzierżawić nabytą nieruchomość rolną?

Zgodnie z artykułem art 2a. ust.4 tejże ustawy jedynie Dyrektor Generalny KOWR na wniosek nabywcy nieruchomości rolnej, może wyrazić zgodę administracyjną na oddanie jej w posiadanie innym osobom (niespokrewnionym) a prowadzącym działalność rolniczą, przed upływem okresu 5 lat od dnia przeniesienia własności tej nieruchomości, w przypadkach uzasadnionych ważnym interesem nabywcy nieruchomości rolnej lub interesem publicznym.

Ustawodawca określił też wyjątki od powyższej reguły. Zgodnie z art. 2b ust. 4 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego wyżej wymienionych przepisów ust. 1 i 2 art. 2b nie stosuje się m.in. do przypadku, w którym nieruchomości rolne oddawane jest w posiadanie osobie, której została przyznana pomoc, o której mowa w art. 3 ust. 1 pkt 6 lit a ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Zgodnie z art 3 ust. 1 pkt 6 lit a, zawartym w ustawie o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich, zakupioną nieruchomość rolną można natychmiast przekazać w dzierżawę młodym rolnikom, którym przyznano pomoc w rozpoczęciu działalności gospodarczej.

Jeśli więc młody rolnik, któremu oddajemy w dzierżawę nieruchomość rolną, przyznano pomoc, o której mowa powyżej, wówczas wydzierżawienie przed upływem okresu 5 lat od jej nabycia nie będzie wymagało uzyskania zgody Dyrektora Generalnego..

Ponadto jeżeli oddajemy w dzierżawę nieruchomość rolną osobie bliskiej (rodzinie) to nie potrzebujemy zgody Dyrektora Generalnego KOWR. Także w przypadku, gdy dzierżawiona nieruchomość ma poniżej 1 ha i położona jest w granicach administracyjnych miasta nie wymagane jest posiadanie jej przez 5 lat (w celu oddania w dzierżawę).

W przeciwnym wypadku konieczne będzie wystąpienie do Dyrektora Generalnego KOWR, zgodnie z art. 2b ust. 3 ustawy, o wyrażenie zgody na wydzierżawienie takiej nieruchomości przed upływem okresu 5 lat od jej nabycia.

[Zamknij >](#)

## Kiedy powstanie nowoczesny port zbożowy w Polsce?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 14.07.2020 | Fot. A.Kozłowska



Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych zwrócił się właśnie z pismem do Premiera Mateusza Morawieckiego z prośbą o udzielenie informacji, na jakim etapie znajduje się obecnie realizacja zamierzenia dot. zakupu terminala przeładunkowego w porcie morskim w Świnoujściu. Zbliżają się też żniwa 2020, po raz kolejny nasz kraj stanie przed problemem – jak zagospodarować tegoroczne zbiory, które - jak wynika z prognoz - przyniosą Polsce nadwyżki zbiorów w ilości 4-6 mln ton ziarna ponad zużycie wewnętrzne. Uda się je wyeksportować?

Z roku na rok rosną wymagania odbiorców polskiego zboża na świecie. Liczy się nie tylko cena, ale także warunki transportu, szybkość dostawy, obsługa, bezpieczeństwo transakcji. Zbliżają się też żniwa 2020, po raz kolejny nasz kraj stanie przed problemem – jak zagospodarować tegoroczne zbiory, które - jak wynika z prognoz - przyniosą Polsce nadwyżki zbiorów w ilości 4-6 mln ton ziarna ponad zużycie wewnętrzne. Uda się je wyeksportować?

Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych zwrócił się właśnie z pismem do Premiera Mateusza Morawieckiego z prośbą o udzielenie informacji, na jakim etapie znajduje się obecnie realizacja zamierzenia dot. zakupu terminala przeładunkowego w porcie morskim w Świnoujściu.

Związek przypomina, że list intencyjny w tej sprawie został podpisany 27 września 2019 r. między Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa (nowym potencjalnym właścicielem terminala) a firmą Bunge Polska.

Terminal – jak wówczas wskazywano – miał poprawić warunki eksportu polskich produktów rolno-spożywczych, w tym głównie zbóż, a tym samym przyczynić się do rozwoju polskiego rolnictwa.

Podpisanie listu intencyjnego we wrześniu ub. roku rozpoczęło procedurę zakupu, a więc wyceny spółki i właściwych negocjacji, które – jak wówczas podkreślano - na przestrzeni dwóch-trzech miesięcy miały się zakończyć. - Tymczasem, minęło już pół roku, zbliżają się żniwa a producenci zbóż, firmy eksportowe czy zakłady zbożowo-młynarskie funkcjonujące w naszym kraju nadal nie wiedzą, czy będą mogli skorzystać z możliwości jakie oferuje port w Świnoujściu - podkreśla Stanisław Kacperczyk, prezes Związku.

Jak się ocenia, zbożowy terminal przeładunkowy w porcie morskim Świnoujście dysponuje łączną roczną mocą przeładunkową na poziomie 1 mln ton. Nabrzeża oraz tory wodne umożliwiają obsługę statków do maksymalnej głębokości 11,9 m. Terminal dysponuje ponadto niezbędną infrastrukturą, w tym drogą dojazdową, boczniką kolejową, magazynami do przechowania zbóż, a także zapleczem dla obsługi.

PZPRZ zwrócił się również z pytaniem o wymierny efekt podpisanego 7 października 2019 r. przez KOWR listu intencyjnego z Zarządzeniem Morskiego Portu Gdynia w obszarze współpracy zmierzającej do zwiększenia dynamiki rozwijającego się eksportu zbóż od polskich producentów. Umowa ta miała umożliwić efektywniejsze wykorzystanie potencjału Portu (jego pojemność szacowano jesienią ub.r. na co najmniej 71 tys. ton - dop. redakcji farmer.pl) oraz usprawnić współpracę, pozwalając polskiemu rolnictwu wyjść na głębokie wody.

Mówiono wówczas o tym, że w strategii Zarządu Morskiego Portu Gdynia S.A. na najbliższe lata, zaplanowana jest przebudowa nabrzeży, która miała zwiększyć zdolności w obszarze obsługi statków eksportujących polskie zboże. Dlatego Związek zapytał w piśmie do Premiera jakimi na dzień dzisiejszy - wobec powyższego - technicznymi możliwościami eksportowymi zboża dysponuje nasz kraj?



- Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych od lat apeluje o rozbudowę infrastruktury portowej i uruchomienie nowoczesnego portu zbożowego, dostępnego dla wszystkich rolników i odpowiadającego na potrzeby uczestników eksportowego rynku - podkreśla Stanisław Kacperczyk. W jego ocenie, Polska już dziś jest znaczącym eksporterem ziarna. Pszenicę eksportujemy głównie do Niemiec, Egiptu i Arabii Saudyjskiej. - By zwiększyć wywóz zbóż potrzebujemy profesjonalnego portu zbożowego z odpowiednią infrastrukturą do załadunku zbóż na statki. Dlatego tak istotna jest dla nas informacja o postępie negocjacji ws. terminala w Świnoujściu, jak również o możliwości eksportu ziarna poprzez Port w Gdyni, zwłaszcza w kontekście nadchodzących żniw 2020, które jak wynika z prognoz przyniosą Polsce nadwyżki zbiorów w ilości 4-6 mln ton ziarna ponad zużycie wewnętrzne - zaznacza szef PZPRZ.

Związek przypomina jednocześnie, że trwa pilotaż Platformy Żywnościowej – giełdy rolnej, na której zawierane są aktualnie transakcje spot w handlu zbożem (pszenicą). Platforma ta miała umożliwić eksporterom oferowanie jednorodnych i dużych partii zbóż, co w połączeniu z terminalem miało pozwolić na dostawy polskich zbóż w każde miejsce na świecie. - Bardzo istotne jest więc podjęcie szybkich kroków, by wymieniona Platforma Żywnościowa stała się możliwie szybko, w pełnym zakresie, ważnym elementem porządkującym rynek produktów rolnych - przyznaje w rozmowie z farmer.pl Stanisław Kacperczyk.

[Zamknij >](#)

## Obowiązkowe ubezpieczenia wracają?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 15.07.2020 | fot. Wilfried Pohnke z Pixabay



Zgodnie z projektem MRiRW, ubezpieczane miałyby być 100 proc. upraw rolnych, które zostały zgłoszone we wniosku o dopłaty bezpośrednie od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez huragan, powódź, deszcz nawalny, grad, suszę, ujemne skutki przezimowania i przymrozki wiosenne - donosi dziś jeden z portali. Jak poinformował jeden z portali, MRiRW skierowało do konsultacji społecznych projekt zmian w ustawie o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Ubezpieczane miałyby być 100 proc. upraw rolnych, które zostały zgłoszone we wniosku o dopłaty bezpośrednie od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez huragan, powódź, deszcz nawalny, grad, suszę, ujemne skutki przezimowania i przymrozki wiosenne.

Zachowane miałyby być obecne dopłaty do składek, ich limity określone byłyby w umowach z zakładami ubezpieczeń w ramach dotacji przewidzianej na ten cel w ustawie budżetowej na dany rok. Wprowadzenie obowiązku zawarcia przez producenta rolnego umowy ubezpieczenia od wszystkich wymienionych w ustawie rodzajów ryzyka, w tym suszy, ma na celu umożliwienie zawarcia umowy ubezpieczenia za przystępną cenę – podobno przekonuje MRiRW w uzasadnieniu.

Zaproponowano też podobno pięciokrotne podwyższenie kary za niedopełnienie obowiązku ubezpieczenia.

Informacji o tym projekcie na ma jednak na stronie RCL, rzekomo skierowanego do konsultacji projektu nie otrzymali przedstawiciele kilku związków i organizacji rolniczych, z którymi się kontaktowaliśmy w tej sprawie.

Wprowadzenie obowiązkowych ubezpieczeń zapowiadano w KRiRW.

Projektu nie uwzględnia też Wykaz prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów.

Biuro prasowe MRiRW pytane o ten problem stwierdza, że projekt jest, ale na etapie konsultacji wewnętrznych - czyli bardzo wstępnym.

Może to i dobrze... A może uruchomiono w ten sposób jakieś wstępne konsultacje?...

[Zamknij >](#)

## Jęczmień od 500 do 600, rzepak od 1600 do 1710 zł/t

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 15.07.2020 | fot. farmer.pl



Trwają tzw. małe żniwa. Zbieramy dla Państwa na bieżąco ceny surowców rolnych. Obecnie tona ziarna jęczmienia kosztuje od 500 do 600 zł netto, a tona nasion rzepaku od 1600 do 1710 zł netto. Nie bez znaczenia opisujemy ceny tych dwóch gatunków roślin, bo to one obecnie są zbierane. O ile żniwa jęczmienia trwają w najlepsze, to te rzepakowe ruszyły w tym tygodniu. Co z plonami? W punktach skupu informowano nas, że w wypadku jęczmienia tegoroczna wydajność jest całkiem dobra i kształtuje się w przedziale od 6,5 do 8 t/ha.

Ziarno czasem bywa wilgotne, ale takie przypadki zdarzają się sporadycznie, zdarza się też, że surowiec ma niską gęstość. Przeważnie oscyluje ona wokół 64 kg/hl. Ceny ziarna są raczej niskie i praktycznie nie przekraczają 600 zł/t netto.

Co z rzepakiem? Ten zbierany jest już na coraz większej powierzchni. Wydajność nie jest jednak taka, jakiej rolnicy by sobie oczekiwali. Wiele zależy od stanowiska, ale oscyluje ona od 2,5 do 3,8 t/ha. Poza tym notowane jest niskie zaolejenie. Co prawda, jak dowiadujemy się w skupach, jest ono wyższe niż w roku ubiegłym, gdzie kształtowało się ono na poziomie 37-38 proc. Teraz wynosi ono przeważnie 39-40 proc. Rzadko się zdarza, aby zaolejenie było wyższe niż 42 proc. Warto zwrócić uwagę, że firmy poszukują nasion z wysoką zawartością tłuszczu i standardowe ceny dedykowane są do partii o zawartości oleju 40 proc., a wyższe ceny – powyżej 42 proc. (inaczej są potrącenia).

Poniżej przedstawiamy zestawienie cen zbóż z 15 lipca 2020 r. w poszczególnych punktach skupu w zł/t netto (na podstawie wywiadu telefonicznego).

Młyny Polskie S.A.

- pszenica konsumpcyjna – 693,
- żyto konsumpcyjne – 475.

Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie PZZ w Stoisławiu

- skup wstrzymany.

Polskie Zakłady Zbożowe w Krakowie S.A.

- pszenica konsumpcyjna – 720.

Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Zbożowego KAPKA S.A.

- skup wstrzymany.

Osadkowski

- jęczmień konsumpcyjny – 540,
- rzepak – 1650.

Golpasz Janowiec Wielkopolski

- pszenica – 790,
- pszenżyto - 650,
- jęczmień paszowy – 600.

Młyn-Pol – skup wstrzymany.

ZPZM Kruszwica

- pszenica – 750,
- żyto – 520,
- jęczmień – 570.

Elewator Sieradz

- jęczmień – 530.

Gołańcz Piast

- jęczmień paszowy – 550.

Agro System Sobótka

- pszenica konsumpcyjna – 670-700,
- jęczmień – 550,
- rzepak – 1660.

Elewarr Nowe Proboszczewice

- jęczmień konsumpcyjny – 570,
- jęczmień paszowy – 550.

F.H.U. Gawor

- jęczmień – 540,
- rzepak – 1620.

Elewator Jabłowo

- pszenica konsumpcyjna – 750,
- pszenica paszowa – 630,
- pszenżyto – 550,
- żyto paszowe – 480,
- żyto konsumpcyjne – 500,
- jęczmień konsumpcyjny – 580,
- rzepak – 1600,
- kukurydza sucha – 600.

Rol-Prem

- jęczmień – 570,
- rzepak – 1670 (zaolejenie 40 proc.),
- rzepak – 1710 (zaolejenie 42 proc.).

## Agrito

- pszenica konsumpcyjna – 690,
- pszenica paszowa – 640,
- jęczmień – 570,
- żyto paszowe - 500,
- pszenżyto – 580,
- owies – 500,
- rzepak – 1680,
- kukurydza sucha – 750,
- kukurydza mokra – 420.

## PHU Łukasz Kaczmarek

- jęczmień – 560.

## Boferm Górki

- pszenica konsumpcyjna - 650,
- pszenica paszowa – 600,
- pszenżyto – 490,
- żyto - 450,
- jęczmień konsumpcja - 500,
- rzepak – 1550,
- kukurydza sucha – 650,
- owies – 450.

## Lubuskie Zboża Krzysztof Gabrysz

- pszenica konsumpcyjna – 700,
- pszenica paszowa – 650,
- jęczmień – 600,
- żyto konsumpcyjne – 550,
- żyto paszowe – 550,
- pszenżyto – 600,
- rzepak 1680.

## P.H.U. Lech Świebodzin

- pszenica konsumpcyjna – 680,
- pszenica paszowa – 650,

- pszenżyto – 590,
- jęczmień – 590,
- rzepak – 630.

[Zamknij >](#)

## Coraz gorsze prognozy zbiorów zbóż w UE

Farmer.pl | Autor: farmer.pl/przegląd prasy | 10.07.2020 | fot. Shutterstock



Największych zmian oczekuje się w UE, gdzie produkcja według prognoz zmaleje o 7,4% r/r (spadek oczekiwań zbiorów o 2,5% m/m). Tu na spadki najbardziej wpłyną mniejsze zbiory u dwóch największych eksporterów pszenicy w UE, czyli Francji oraz Rumunii - czytamy w najnowszym Agro Nawigatorze PKO BP.

Międzynarodowa Rada Zbożowa (IGC) tylko nieznacznie (+0,1% m/m) podniosła w czerwcu prognozy światowej produkcji pszenicy do 767,6 mln t, co oznacza jej wzrost o 0,7% r/r. Produkcja pszenicy u głównych eksporterów wg IGC, uwzględniając znaczące odbicie produkcji w Australii (aż o +73% r/r, tj. +11 mln

t), może być wyższa o 1,8% r/r (w maju oczekiwano spadku o % r/r), co oddziaływać będzie w kierunku spadków cen pszenicy na rynkach światowych.

Największych zmian oczekuje się w UE, gdzie produkcja według prognoz zmaleje o 7,4% r/r (spadek oczekiwań zbiorów o 2,5% m/m). Tu na spadki najbardziej wpłyną mniejsze zbiory u dwóch największych eksporterów pszenicy w UE: Francji (-19% r/r) oraz Rumunii (-21% r/r), co lokalnie może być czynnikiem wspierającym ceny w UE. Uwagę zwraca także zdecydowanie niższa, bo o 49% r/r produkcja pszenicy w Wielkiej Brytanii. Mniejszych zbiorów oczekuje się także w USA (-2,2% r/r) oraz na Ukrainie (-9,4% r/r), natomiast wzrostu w Kanadzie (+5,1% r/r), Kazachstanie (+12,6% r/r) i Rosji (+7,4% r/r).

Na większą skalę spadków zbiorów pszenicy w UE-27, bo o 10,1% r/r wskazuje Komisja Europejska. Jednocześnie według KE (prognoza z 25 czerwca) tegoroczne zbiory zbóż (łącznie z kukurydzą) w Polsce wzrosną o 4,6% r/r, co możliwe jest z uwagi na mniejszy zasięg suszy rolniczej, niemniej w przypadku pszenicy oczekiwany jest spadek zbiorów o 0,9% r/r.

Wzrosnąć może światowy popyt na pszenicę do produkcji żywności (+1,2% r/r). Jednocześnie zmniejszyć się może (o 4,4% r/r) zapotrzebowanie na zboża paszowe, z uwagi na większą produkcję m.in. kukurydzy. Wskutek tego wskaźnik zapasy końcowe pszenicy do jej zużycia na świecie w sez. 2020/21 wyniesie 38% wobec 36% w sez. 2019/20, co oznacza, że światowy bilans tego zboża będzie bardziej komfortowy niż w poprzednim sezonie - podsumowuje Mariusz Dziwulski w biuletynie PKO BP.

[Zamknij >](#)

## UE – Mercosur gorąca faza negocjacji rozpocznie się w październiku

Farmer.pl | Autor: JK | 15.07.2020 | Fot.pixabay.com



Umowa o wolnym handlu UE z południowoamerykańskimi krajami Mercosur nadal budzi kontrowersje. Obecnie nie wygląda na to, że uzyska aprobatę wszystkich państw członkowskich UE. Komisja Europejska uzupełniła teksty umowy Mercosur i jak poinformował komisarz ds. handlu Phil Hogan, od października państwa członkowskie UE i Parlament Europejski zajmą się dyskusją nad nią. Niemcy chcą przyspieszyć ratyfikację umowy podczas swojej prezydencji w UE, ale istnieje wielki sprzeciw. Parlamenti Austrii, Holandii i Walonii, część Belgii, zasignalizowały już ich odrzucenie.

Francja jest również krytyczna wobec zwiększonego importu produktów rolnych z Brazylii, Argentyny, Urugwaju i Paragwaju.

Stowarzyszenia ekologiczne obciążają import z Ameryki Południowej odpowiedzialnością za wycinanie lasów deszczowych i dlatego uważają umowę o wolnym handlu za szkodliwą dla klimatu.

Hogan z kolei twierdzi, że ochrona lasów deszczowych jest chroniona przez porozumienie. Aby nadal służyć, jako komisarz UE ds. handlu Hogan postanowił nie ubiegać się o przewodnictwo w Światowej Organizacji Handlu (WTO).

[Zamknij >](#)



## Przyjęte rozporządzenie umożliwi wypłatę zaległej pomocy suszowej

Farmer.pl | Autor: PAP | 15.07.2020 | fot. farmer.pl



- Przyjęte przez rząd we wtorek rozporządzenie umożliwi wypłatę zaległej pomocy suszowej za 2019 rok - poinformował we wtorek minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Chodzi o wypłatę dla ok. 50 tys. gospodarstw na kwotę ok. 400 mln zł. - Szukaliśmy sposobu, żeby wypłacić pomoc suszową rolnikom, którzy mogą ją dostać w formule de minimis - powiedział minister. We wtorek Rada Ministrów zmieniła rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, przedłożone przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Jak zaznaczył minister, problem polega na tym, że pula środków krajowych w ramach de minimis prawie się wyczerpała i nie można wypłacić należnej rolnikom pomocy suszowej za ubiegły rok. Podkreślił, że jest ona wypłacana ze środków krajowych.

Ardanowski przypomniał, że wystąpił do Komisji Europejskiej o zwiększenie limitu pomocy de minimis na ten rok lub zaproponował, by KE pozwoliła na zaliczkowe wykorzystanie puli de minimis z 2021 r. "KE odmówiła i zabroniła wypłacania rolnikom pomocy w ramach de minimis" - stwierdził.

KE poinformowała, będzie konieczność zwrotu tych pieniędzy wraz z odsetkami przez rolników poprzez egzekucję komorniczą. - Nie można do tego dopuścić, a te pieniądze się rolnikom należą, dlatego zgodnie z sugestią KE (...) Rada Ministrów podjęła decyzję, że będzie wsparcie dla tych samych rolników, w tych samych kwotach, ale w ramach procedury COVID-19 - zaznaczył minister.

Wyjaśnił, że "można tak zrobić, dlatego, że te gospodarstwa mają kłopoty finansowe, a gotówka, na którą liczyli nie wpłynęła w odpowiednim czasie i w związku z tym jest to istotny powód, by w ten sposób rolnikom pomóc".

Taka pomoc wymaga notyfikacji, ale - zdaniem Ardanowskiego - nie powinno być problemów z notyfikacją tego programu. "Wstępne ustne rozmowy zostały już przeprowadzone, a KE sama sugerowała, by zmienić charakter pomocy publicznej de minimis na pomoc covidową.

Minister podkreślił, że pieniądze na wypłaty są już na koncie ARiMR i jak tylko będzie zgoda KE "będziemy rolników informowali, by złożyli oświadczenia w ARiMR". Będzie to tylko oświadczenie, że chcą tej pomocy, ale tej procedury nie da się uniknąć - powiedział Ardanowski.

Pomoc zostanie przeznaczona dla producentów rolnych, w których gospodarstwie szkody w uprawach rolnych spowodowane wystąpieniem w 2019 r. suszy, huraganu, gradu, deszczu nawalnego, przymrozków wiosennych lub powodzi objęły co najmniej 30 proc. danej uprawy; którzy złożyli wniosek o udzielenie pomocy w związku z wystąpieniem niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, w tym suszy, w 2019 r. w formule de minimis, ale nie otrzymali jej z powodu wyczerpania się krajowego limitu pomocy de minimis w 2020 r.; którym zagraża utrata płynności finansowej w związku z ograniczeniami na rynku rolnym dotyczącymi COVID-19 oraz niewypłaceniem pomocy de minimis.

Rozporządzenie wejdzie w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

Pomoc de minimis w rolnictwie i w rybołówstwie to wsparcie państwa, które udziela się producentom rolnym, a które nie wymaga notyfikacji Komisji Europejskiej. Jest to pomoc o niedużej wartości, która nie skutkuje naruszeniem konkurencji na rynku.

W 2019 r. decyzją KE został podniesiony limit z 15 tys. euro do 20 tys. euro pomocy de minimis w okresie trzech lat podatkowych dla jednego przedsiębiorstwa prowadzącego działalność w zakresie produkcji podstawowej produktów rolnych (gospodarstwa rolnego).

Natomiast limit pomocy, którą gospodarstwa rolne w Polsce mogą otrzymać ze środków budżetu krajowego i budżetu jednostek samorządu terytorialnego w okresie trzech lat podatkowych została zwiększona z 225,7 mln euro do prawie 296 mln euro.

Aktualne wykorzystanie limitu pomocy de minimis w rolnictwie na 14 lipca br. wynosi 291,4 mln euro, co stanowi 98,48 proc. puli środków.

Środki de minimis wykorzystuje się m.in. na pomoc suszową dla gospodarstw ze startymi w produkcji rolniczej poniżej 30 proc.; dopłaty do wapnowania; dopłaty do kwalifikowanego materiału siewnego; ulgi inwestycyjne w podatku rolnym; ulgi w opłacie składek na ubezpieczenie społeczne (KRUS) itp.

[Zamknij >](#)

## Zielony Ład: nadchodzą dobre czasy dla ekorołnictwa!

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 15.07.2020 | fot. pixabay



W UE pod produkcją ekologiczną jest dziś w sumie 7% gruntów rolnych. Za 10 lat ta powierzchnia – zgodnie z założeniami Europejskiego Zielonego Ładu – ma się zwiększyć do 25%! Wygląda więc na to, że nadchodzą dobre czasy dla ekorołnictwa! Jak wiadomo, Komisja Europejska ogłosiła tzw. European Green Deal, czyli plan działania, który zakłada, że do 2050 r. Europa ma się stać pierwszym kontynentem na świecie neutralnym dla środowiska i klimatu. Zmiany zaproponowane w tym dokumencie mają nas doprowadzić w skrócie do tego, co wydaje się być absolutnie oczywistym, czyli do zdrowych ludzi, do

zdrowych społeczeństw i do zdrowej planety. Czy to oznacza, że nadchodzą dobre czasy dla ekorołnictwa? A to pytanie starała się odpowiedzieć w czasie zorganizowanej na początku lipca przez Komisję Europejską debaty: Dialog Obywatelski w formule on-line, z udziałem Darii Hawat z DG AGRI (EU Food & Farming).

- Tak, Europejski Zielony Ład może sporo pozmieniać w naszej rzeczywistości. Jesteśmy teraz świadkami czegoś, co może być przełomowym momentem nie tylko dla rolnictwa ekologicznego, ale i ogólnie dla gospodarki unijnej. KE przedstawiła bowiem bardzo ambitne plany, jak chciałyby, żeby UE wyglądała za kilka – kilkadziesiąt lat. Okazało się, że ta już funkcjonująca, ugruntowana polityka unijnej produkcji ekologicznej świetnie wpisuje się w te nowe, zielone priorytety Europy – stwierdziła przedstawicielka DG AGRI.

Jak podkreśliła, w sercu Europejskiego Zielonego Ładu jest strategia dla zrównoważonej żywności – nazywana strategią od pola do stołu. - Komisja Europejska pokazuje nam tą strategią, że możemy jeszcze wiele w zakresie produkcji naszej żywności poprawić. Zapytacie Państwo: ale po co poprawiać, jak dobrze jest, jak jest? Ale może wcale nie jest tak idealnie, skoro w 2017 r. w UE ponad 950 tys. zgonów było spowodowanych niezdrową dietą? To tak jakby w UE w 2017 r. zniknęło całe miasto Kalisz. KE nie może obok tego problemu przechodzić obojętnie – dodała.

Pani Daria na co dzień pracuje w Brukseli nad rozporządzeniami dotyczącymi produkcji żywności ekologicznej. - Mamy różne pomysły na nową legislację w ramach strategii od pola do stołu, ale też na działania pozaregulacyjne, które są niezbędne, żeby stworzyć bardziej wydajne, przyjazne klimatowi systemy, które zapewnią nam w efekcie finalnym zdrową żywność. Oczywiście KE nie zapomina w tym wszystkim o rolnikach. Na równi z potrzebą zapewnienia zdrowej żywności jest traktowana potrzeba zapewnienia godnych warunków życia tym rolnikom, którzy nam tę żywność będą produkowali. Wiem, że wiele osób „zamarło”, widząc co proponuje KE w strategii, ale ja radzę, żeby chwilę poczekać, zobaczyć szczegółowe rozwiązania i dedykowane rolnictwu ekologicznemu programy, które powinny się już bardzo szybko pojawić, bowiem aktualnie w dziale Komisji konkretnie dedykowanym temu zagadnieniu – pracujemy właśnie nad takimi szczegółowymi działaniami, jak do 25% gruntów rolnych unijnych w następne 10 lat moglibyśmy dojść – podkreśliła w czasie debaty przedstawicielka KE.

- Oczywiście żadna wizja polityczna jeszcze rzeczywistości nie zmienia. To co może zmienić rzeczywistość, to są kompleksowe działania na wielu frontach, musimy wykorzystać cały dostępny potencjał, stworzyć warunki, ale stworzyć też zachęty dla naszych rolników. KE nad tym wszystkim pracuje i będzie taki dedykowany plan działania dla rolnictwa ekologicznego. Jednocześnie musimy pamiętać, że w tym samym czasie toczy się debata polityczna nad budżetem unijnym, toczy się debata nad przyszłą WPR i te dwie dyskusje, jak najbardziej też będą miały wpływ na to, w jakim stopniu do tych ambitnych celów KE za te 10 lat uda się dojść. Tym niemniej ten impuls polityczny jakim jest Zielony Ład, może otworzyć wiele szans i możliwości, żeby z tej proekologicznej i proklimatycznej atmosfery skorzystać. Czekają nas ciekawe czasy – dodała Daria Hawat.

Czy nie jest tak, że KE po prostu korzysta z tego, że jest dobra koniunktura i przyjęła sobie taki łatwy cel bo eko jest coraz bardziej modne, popularne i w ten sposób i tak doszło by do tego, że 25% produkcji w roku 2030 będzie eko? – zapytano w debacie. - Na pewno, jak patrzymy na rozwój popytu w sektorze żywności ekologicznej, to faktycznie jest to absolutna rewolucja. Ale impuls polityczny – Zielony Ład, strategia od pola do stołu, odgórny ambitny cel 25% certyfikowanych pól zakłada, że nie czekamy na taki naturalny rozwój sytuacji jaki miał miejsce w ostatnich latach, nawet jeśli ten trend jest absolutnie pozytywny. Komisja mówi – mamy już funkcjonującą politykę, która świetnie wpisuje się w te nasze zielone priorytety, wchodzimy w to mocniej, podkreślamy jej rozwój. Bez tego impulsu politycznego, byłoby to mało prawdopodobne, żeby do tych 25% za 10 lat w UE dojść – stwierdziła Daria Hawat.

Popyt na żywność ekologiczną rośnie. Światowy rynek żywności ekologicznej jest już warty 100 mld dolarów – podała ekspertka KE. - W Polsce wartość żywności ekologicznej to 1 mld zł, czyli jest to 40 razy mniej niż w Niemczech, ale idziemy dokładnie w tym samym kierunku. Przewiduje się, że za 5 lat, z tego 1 mld zł zrobi się 3 mld, a ten dynamiczny wzrost popytu w Polsce ustabilizuje się dopiero za 10 lat. Tak więc z popytem nie będzie problemu, sklepy są, klienci szukają tych produktów, konsumenci są nimi zainteresowani, są coraz bardziej świadomi w podejmowaniu decyzji co kupują, co jedzą, zastanawiają się nad tym jak ta żywność była wyprodukowana, jaki to miało wpływ na środowisko. W UE takim najlepszym przykładem świadomości są Duńczycy. Przeciętny Duńczyk wydaje rocznie na produkty ekologiczne ponad 320 euro. Przeciętny obywatel Austrii wydaje 200 euro, Francuz i Niemiec 120 euro. Widać też, że na rynku mamy już takie produkty ekologiczne, które mają bardzo silną pozycję, jak na przykład jajka ekologiczne w UE. Co trzecie jajko kupione we Francji czy w Danii to już jest jajko ekologiczne, co 5 warzywo kupione w Danii to warzywo ekologiczne, co 10 chleb kupiony w Niemczech to produkt ekologiczny. W Polsce przeciętny Kowalski wydaje 7 euro rocznie na produkty ekologiczne. Do Zachodu więc nam daleko, ale idziemy w dobrym kierunku – zaznaczyła w debacie Daria Hawat.

Wróćmy jednak do produkcji, czyli do rolników. - Oprócz konsumpcji jest jeszcze ten drugi aspekt – odpowiedzią na ten popyt, na ten trend może być i musi być zwiększona lokalna produkcja. Bo jak sobie nie wyprodukujemy, to po prostu będziemy mieli importowane. I to nie jest tylko problem Polski, ale wielu krajów unijnych. Na świecie mamy 181 krajów które deklarują, że produkują ekologicznie. Z tej liczby 151, czyli zdecydowana większość, eksportuje swoje produkty ekologiczne do UE. 90% wartości rynku żywności ekologicznej generują dwa regiony: USA i UE. Tak więc cały świat produkuje, a konsumują te dwa regiony. Tak więc nie powinno dziwić, że przybywa nam w UE znacznie szybciej importerów produktów ekologicznych, niż samych producentów – podkreśliła przedstawicielka KE.

Czy to prawda, że rolnictwo ekologiczne jest niebezpieczne dla klimatu? Produkcja żywności ekologicznej wymaga większej powierzchni ziemi aby uzyskać tę samą wartość – zapytano w debacie. – Na pytanie, czy rolnictwo ekologiczne to jest ten złoty środek na te wyzwania, które nas czekają w związku ze zmianą klimatu odpowiem, no cóż – pewnie nie jest idealny w każdym calu, faktycznie jest wiele zalet niezaprzeczalnych, ale są też problemy. Zbiory z hektara w rolnictwie ekologicznym są niższe niż w konwencjonalnym, potrzeba więcej areału, co może rodzić kolejne problemy, itd. Ale tak nie musi być, rolnictwo ekologiczne nie musi być takie – w powszechnym przekonaniu – przestarzałe. To jest sektor, który jak najbardziej ma potencjał do innowacji i który powinien być coraz bardziej nowoczesny i powinien ewaluować, ulepszać się. To ważny aspekt, choćby i dlatego, że innowacje mogą przyczynić się do zmniejszania się kosztu produktu finalnego.

Jakie działania podejmie UE, aby wesprzeć rozwój lokalnych rynków żywności ekologicznej. Czy samorządy w Polsce otrzymają realne narzędzia, aby wspierać rozwój ekoroelnictwa, budowania lokalnych łańcuchów dostaw? – zapytano. – Mogę Państwa zapewnić, że na poziomie UE - będą działania zakrojone na szeroką skalę i to co się zmieni, to właśnie to, że będzie silny nacisk na produkcję lokalną, na krótkie łańcuchy

dostaw żywności ogólnie a szczególnie w rolnictwie ekologicznym i będzie to też wspierane na poziomie samorządowym.

Czy KE będzie wymagała od każdego kraju europejskiego przygotowania i praktycznego wdrażania planów rozwoju rolnictwa ekologicznego z celem 25% do 2030 r.? - Ten cel 25% gruntów unijnych do 2030 r. to jest cel ambicjonalny Komisji na poziomie unijnym. Co oznacza, że nie każdy kraj będzie musiał dojść do 25% za 10 lat, co oczywiście jest nierealne. W Polsce mamy teraz nieco ponad 3% gruntów rolnych certyfikowanych ekologicznie. KE ustalając nową WPR i cele będzie z poszczególnymi krajami dyskutowała i szukała wspólnie takiego kierunku, który jest bardziej prośrodowiskowy, bardziej proklimatyczny, ale też taki, który jest bardziej realny i do udźwignięcia przez państwa członkowskie – zaznaczyła w debacie Daria Hawat.

[Zamknij >](#)

## Izba Zbożowo-Paszowa: trwają zbiory jęczmienia

Farmer.pl | Autor: PAP | 15.07.2020 | fot. Shutterstock



Rozpoczęły się w kraju zbiory jęczmienia ozimego. W pierwszej kolejności jęczmień koszony jest ze "słabych" stanowisk. Według ekspertów Izby Zbożowo-Paszowej, zbiory będą wysokie, ale jakość ziarna słaba. Jak informuje Izba, zebrany jęczmień ma niską gęstość ziarna. Charakteryzuje się także wysokim białkiem (13-14 proc.), co budzi obawy słodowni o dostępność dobrej jakości surowca. Osiągane plony jęczmienia ozimego są wysokie, a nawet bardzo wysokie - 4-7 t/ha ze słabszych gleb do 9-10 t/ha z żyzniejszych stanowisk.

Na zróżnicowanie plonów jęczmienia wskazuje także prezes Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych Stanisław Kacperczyk. Na ogół plony kształtują się na poziomie od 4 do 8 t/ha. Zróżnicowana jest także ich jakość, tam gdzie przeszły deszcze nawalne jakość ziarna może być słaba.

Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG) poinformował na swojej stronie, że plony jęczmienia w podległym mu Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym Wielichowo (województwo wielkopolskie) wyniosły 6,1 t/ha.

– Można uważać taki wynik za rewelacyjny, ponieważ Zakład posiada w zdecydowanej większości gleby słabe i bardzo słabe oraz w okresie wiosennym na jego terenie wystąpiła susza – zaznaczył IUNG.

Według Izby Paszowo-Zbożowej lada dzień ruszą rzepakowe żniwa. "Zbiory rzepaku ozimego w kraju powinny ruszyć około 15-20 lipca, przy założeniu sprzyjających warunków pogodowych. W oparciu o obecną kondycję upraw można stwierdzić, iż tegorocznego ziarna w masie powinno być dużo" - poinformowała Izba.

Zdaniem ekspertów Izby, główną niewiadomą jest natomiast jakość tegorocznych zbóż i rzepaku, zważywszy na nieprzewidywalną aurę i anomalie pogodowe. Głównym problemem może być porażenie ziarna przez grzyby z rodzaju Fusarium, szczególnie w regionach na południu i wschodzie kraju, w których w ostatnich tygodniach opady deszczu były bardzo obfite.

W ubiegłym tygodniu krajowi przetwórcy i podmioty skupowe ze ziarno z tegorocznych zbiorów 2020 roku oferowały (z dostawą w żniwa): za pszenicę konsumpcyjną - 700-740 zł/t; pszenicę paszową - 650-700 zł/t; jęczmień paszowy - 550-600 zł/t; rzepak - 1630-1680 zł/t.

W czerwcu 2020 roku, eksport zbóż ogółem drogą morską z kraju wyniósł ponad 210 tys. ton wobec 339 tys. ton wywiezionych w maju br. oraz 91 tys. ton wyeksportowanych w czerwcu 2019 roku. W czerwcu br. eksport pszenicy wyniósł ponad 191 tys. W lipcu br., eksport pszenicy drogą morską będzie śladowy, w znacznej mierze w związku z brakiem starego ziarna na rynku.

[Zamknij >](#)

## Prognozy dla unijnego rynku zbóż i rzepaku

Cenyrolnicze.pl | Redakcja/ USDA/Andrzej Bąk - eWGT | 13.07.2020Redakcja



Lipcowy raport USDA podniósł (o 1,5 mln ton do 38 mln ton) unijny eksport pszenicy w minionym już sezonie 2019/20. Stąd też UE weszła w nowy sezon z mniejszymi zapasami niż szacowano w czerwcu. Unijna produkcja pszenicy w tym roku została obniżona do 139,5 mln ton (141 mln ton w czerwcu) w porównaniu do 154,9 mln ton rok temu. Obniżony został też eksport (do tylko 27 mln ton) i zużycie paszowe. Stąd zapasy na koniec sezonu 2020/21 pozostawiono na poziomie prawie niezmiennym od czerwca - 11,52 mln ton. Jeśli prognoza się sprawdzi, to unijne zapasy pszenicy spadną na koniec nowego sezonu o skromne 0,3 mln ton (r/r).

### Kukurydza w UE:

Lipcowy raport podaży i popytu USDA pozostawił unijną produkcję kukurydzy na wysokim poziomie 68,3 mln ton. Drobna korekta w dół zapasów początkowych (m/m) została częściowo zrekompensowana mniejszym eksportem. Zapasy na koniec sezonu 2020/21 zostały przycięte o 0,5 mln ton, do 7,33 mln ton. Oznaczać to będzie symboliczny (0,1 mln ton) wzrost zapasów kukurydzy - licząc rok do roku.

### Rzepak w UE:

USDA w lipcowym raporcie produkcji nasion oleistych skorygował o 1 mln ton w dół, do 69,8 mln ton światowe zbiory rzepaku w nowym sezonie. Będą one o 1,6 mln ton wyższe niż w sezonie 2019/20.

Unijne zbiory nasion zostały oszacowane na 16,80 mln ton (bez zmian od czerwca), czyli nieco poniżej ubiegłego roku. Unijny import rzepaku powinien wzrosnąć do rekordowych 6 mln ton, w stosunku 5,9 mln ton w sezonie 2019/20, a przerób nasion spaść z 23,5 do 23,1 mln ton.

Unijny import soi powinien wynieść 14,9 mln ton (-0,2 mln ton r/r).

Import oleju palmowego do UE pozostawiono na poziomie z czerwca - 6,35 mln ton (-0,3 mln t – r/r).

Import oleju słonecznikowego szacowany jest na 3,68 mln ton.

[Zamknij >](#)

## Bez profilu zaufanego nie oszacujesz strat suszowych

Cenyrolnicze.pl | Redakcja/ KRiR | 15.07.2020



Wnioski o oszacowanie strat spowodowanych przez suszę producenci rolni mogą składać wyłącznie za pomocą publicznej aplikacji. Za pomocą tej aplikacji producent rolny, korzystając z własnego profilu zaufanego, określa zakres i stopień strat spowodowanych przez suszę w uprawach rolnych w swoim gospodarstwie rolnym. W aplikacji wygenerowany zostanie automatycznie protokół oszacowania szkód powstałych w wyniku suszy, jeżeli szkody wynoszą powyżej 30 % średniej rocznej produkcji rolnej w gospodarstwie rolnym z ostatnich trzech lat poprzedzających rok, w którym wystąpiła susza.

Wprowadzane przez producenta rolnego dane są automatycznie weryfikowane przez aplikację z danymi Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w zakresie upraw rolnych zgłoszonych do wniosku o dopłaty bezpośrednie oraz danymi zawartymi w Systemie Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt,

- Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach w zakresie zasięgu i zakresu suszy wynikającej z Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej.

W aplikacji wygenerowany zostanie automatycznie protokół oszacowania szkód powstałych w wyniku suszy, jeżeli szkody wynoszą powyżej 30 % średniej rocznej produkcji rolnej w gospodarstwie rolnym z ostatnich trzech lat poprzedzających rok, w którym wystąpiła susza. Średnia roczna produkcja rolna jest ustalana na podstawie danych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie pochodzących z Systemu Zbierania Danych Rachunkowych (FADN).

Producent rolny będzie miał prawo do kilkukrotnego uzupełniania strat w poszczególnych uprawach w miarę ich obejmowania suszą wskazywaną przez System Monitoringu Suszy Rolniczej – do momentu potwierdzenia ostatniego zgłoszenia poprzez podpisanie wniosku Profilem Zaufanym. Podpisanie wniosku uruchamia proces generowania protokołu strat w gospodarstwie rolnym przekazywanym do zatwierdzenia przez Wojewodę i uniemożliwia dokonywanie dalszych zgłoszeń.

Każdy producent rolny może otrzymać w danym roku jeden protokół oszacowania szkód w gospodarstwie rolnym spowodowanych przez suszę.

Aby móc skorzystać z aplikacji konieczne jest posiadanie profilu zaufanego. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwrócił się do Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Dyrektora Generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz Dyrektorów wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego z prośbą o udzielenie pomocy producentom rolnym w zakładaniu profilu zaufanego, który jest niezbędny do uzyskania dostępu do ww. aplikacji. Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa podjął działania, aby przede wszystkim w biurach powiatowych, ale również w oddziałach regionalnych i centrali tej agencji utworzyć punkty potwierdzające profil zaufany.

[Zamknij >](#)



## Model symbiotyczny szansą na rozwój gospodarstw rodzinnych i towarowych

Farmer.pl | Autor: Materiał promocyjny | 08.07.2020



Czym jest Model symbiotyczny Top Farms? To zintegrowany model produkcji biologicznej, w którym tworzą się synergie pomiędzy podmiotami rynku rolnego – przedsiębiorstwem rolnym i gospodarstwami rodzinnymi. Innymi słowy, rolnik podejmując współpracę w zakresie produkcji roślinnej – uprawy zbóż, warzyw lub innych roślin, np. bobowatych, korzysta z zasobów gospodarstwa wiodącego, by podnosić swoją rentowność i efektywność produkcji. Poprzez dostęp do know-how, technologii, usług maszynowych, rynków zakupów i zbytu gospodarstwa towarowego może optymalizować koszty produkcji i zwiększać

swoje dochody.

W poprzednim numerze opisywaliśmy gospodarstwa panów Wiktora i Tobiasza z Braciszowa w woj. opolskim uprawiających na ok. 100 ha, czyli połowie swego areалу, pszenicę Elixer, oraz pana Michała z Januszewic w Wielkopolsce, który rozpoczął swoją przygodę z uprawą ziemniaka w ramach kontraktu dla firmy Top Farms. W tej odsłonie poza panem Wiktorem i Michałem, zapytamy, jak Model symbiotycznej współpracy funkcjonuje w gospodarstwie pana Sławomira z Dopiewa, gospodarującego na ok. 100 ha, który od 6 lat współpracuje z Top Farms w zakresie rozmnażania materiału siewnego – jęczmienia i pszenżyta ozimego.

### Model symbiotyczny w praktyce

Czym jest Model symbiotyczny Top Farms? To zintegrowany model produkcji biologicznej, w którym tworzą się synergie pomiędzy podmiotami rynku rolnego – przedsiębiorstwem rolnym i gospodarstwami rodzinnymi. Innymi słowy, rolnik podejmując współpracę w zakresie produkcji roślinnej – uprawy zbóż, warzyw lub innych roślin, np. bobowatych, korzysta z zasobów gospodarstwa wiodącego, by podnosić swoją rentowność i efektywność produkcji. Poprzez dostęp do <sup>[1]</sup>know-how, technologii, usług maszynowych, rynków zakupów i zbytu gospodarstwa towarowego może optymalizować koszty produkcji i zwiększać swoje dochody.

Jak to wygląda w praktyce z perspektywy pana Sławomira? – Współpraca układa się dobrze i jest prosta: podpisuję umowę, dostaję nasiona do wysiania, a rozliczam się wyprodukowanym materiałem siewnym. Za czysty materiał dostaję kilkanaście proc. więcej, niż gdybym sprzedał gdzie indziej – mówi.

### Wsparcie przedsiębiorstwa rolnego

Na pytanie, jak wygląda wsparcie gospodarstwa wiodącego oraz jak udało mu się osiągnąć tak dobre wyniki i odpowiednią jakość produkowanego kwalifikowanego materiału siewnego, pan Sławomir odpowiada:

– Trzeba pilnować upraw, ale pomagają specjaliści z Top Farms. Przyjeżdżają na lustracje w różnych etapach wzrostu i jak widzą problem, podpowiedzą, co zrobić, kiedy zrobić, chociażby jakiś oprysk. Oczywiście mam doświadczenie, ale zawsze dobrze, jak ktoś jeszcze spojrzy fachowym okiem, poradzi. Trzeba uważać na to, żeby kombajn był czysty, żeby nie było innych nasion, żeby nie zamieszać. Nieuwaga mogłaby dużo kosztować.

I dodaje: – Muszę też spełnić pewne wymagania, chociażby co do płodozmianu i wybrać odpowiednie stanowisko, żeby nie było zamieszania innym gatunkiem, np. żytem. By była zachowana czystość odmiany. Jednego roku wypadło mi 10 ha, bo wyszła pszenica sprzed 2 lat, tylko kilka kłosów, ale część została zdyskwalifikowana, ale to była moja wina. Dlatego teraz już tam, gdzie sieję jęczmień, zmieniam go burakami, lucerną, rzepakami, żadnym zbożem.

Pan Wiktor również umiejętnie wykorzystuje wiedzę ekspercką doradców i przekuwa ją, praktykując w ramach własnych doświadczeń, w wysokie plony:

– Korzystając z doświadczenia doradców z Top Farmsu, zasialiśmy naprawdę wcześniej i zeszliśmy bardzo z normy wysiewu do 85-90 kg/ha, więc to bardzo niska obsada, ale dzięki temu bardzo dobrze się rozkrzewiła, póki co nie ma problemu z presją chorób. Niektórzy rolnicy sieją jak ich ojciec i dziadek po 200 kg, ale ja staram się dowiadywać, jeżdżę na szkolenia. Najpierw jednak sam zrobiłem poletko doświadczalne z trzema różnymi obsadami i wyszło mi, że pszenica plonowała tak samo przy 85-90 kg, jak przy 105-100 kg. To po co przepłacać? Teraz technologia uprawy, siewniki, materiał siewny są na wysokim poziomie, więc nie ma sensu siać więcej. Ale sam bym nie zaryzykował, gdybym się nie przekonał na własnym polu.

Stosując nowoczesne i dobrze sprawdzone praktyki rolne, można skutecznie optymalizować produkcję, obniżając ryzyka wynikające chociażby z niekorzystnych zjawisk atmosferycznych. Top Farms od lat stosuje w swoich gospodarstwach techniki biologizacyjne, dzięki którym gleba zatrzymuje więcej wody, co jest szczególnie ważne w kolejnym roku suszy. Biologizacja pozwala niwelować jej skutki i daje wymierną korzyść ekonomiczną.

– Moje pola sąsiadują z polami Top Farmsu – tłumaczy pan Wiktor. – Wiem, że mieli wyższe plony niż ja i inni sąsiedzi w okolicy i że wszyscy próbują dorównać Top Farmsowi. Nowy siewnik zwraca mi się tylko tym, że obniżyłem normę siewu. Wystarczy tylko dać mniej, jeżeli się zasieje szybko, pszenica zdąży się rozmnożyć.

Współpraca między gospodarzami przynosi dużą wartość dla regionu – lokalnych społeczności, instytucji, sprzyja organizacji wydarzeń kultywujących tradycję rolną, takich jak chociażby dożynki, często skupia całe rodziny wokół wspólnego celu. Organizowane szkolenia, dni pola są miejscem wymiany doświadczeń i pozyskiwania wiedzy o najnowszych osiągnięciach w rolnictwie. Nie tylko nowych odmianach czy programach ochrony roślin, ale właśnie technikach opartych na biologicznych sposobach prowadzenia uprawy. Powrót do naturalnych metod produkcji podnosi świadomość wpływu na środowisko naturalne i kształtuje proekologiczne postawy wśród rolników.

Pan Wiktor przyznaje – Kiedyś zrobiłem swój materiał siewny, ale teraz nie ma sensu, bo tak bardzo obniżyliśmy normę, że się nie opłaca. Swój materiał trzeba czyścić, zaprawiać, męczyć się, truc siebie i środowisko, nie ma sensu. Nie dokładam do tego, że kupuję materiał siewny.

Bardzo ważnym aspektem symbiotycznej współpracy rolników jest dostęp do krajowych i zagranicznych rynków zbytu oraz wzmocnienie pozycji negocjacyjnej pojedynczego producenta rolnego wobec dużych przetwórców spożywczych, a także maksymalizowanie dochodów dzięki usprawnieniu procesów produkcji, poprawie jakości sprzedawanych produktów i dopasowaniu oferty do wymagań rynku. Wspólne działania umożliwiają rozwój i pomagają pokonywać bariery, które w pojedynkę są dużo trudniejsze do przejścia.

– Dobre jest to, że firma sama odbiera, na telefon, prosto z pola na samochody. To duży kłopot z głowy – dodaje, komentując korzyści, jakie widzi z połączonego łańcucha dostaw z dużym przedsiębiorcą rolnym. Opierając się na dobrych doświadczeniach, ale też opłacalności współpracy, pan Sławomir zwiększył areał zakontraktowanych upraw, z 20 ha na początku do 50 ha dziś.

Od wielu lat przedsiębiorstwa rolne podnosiły swoją efektywność, dzięki czemu mogą dziś swobodnie konkurować z najlepszymi przedsiębiorstwami zachodnimi. Mają również wiele do zaoferowania polskiej gospodarce. Okazuje się, że funkcjonują w polskim rolnictwie rozwiązania, dzięki którym gospodarstwa rodzinne mogą rozwijać się właśnie poprzez współpracę z przedsiębiorstwami rolnymi.

Na temat korzyści z uczestnictwa w łańcuchu dostaw obsługiwany przez przedsiębiorstwo rolne pan Wiktor dodaje:

– Całe zboże oddają Top Farmsowi, kiedy skoszę, kiedy mi pasuje, nie muszę się martwić przechowywaniem.

Jednak samo wsparcie merytoryczne w zakresie ziemniaka to nie cała tajemnica sukcesu według pana Michała:

– Nie tylko kontrolują plantację, sprawdzają, czy nie ma chorób i zapewniają program ochrony grzybowej. Widać, że tym chłopakom zależy, by wyszło jak najlepiej.

Czy współpraca z przedsiębiorcą rolnym to tylko sielanka? Czego może się obawiać gospodarz, który zdecyduje się na taką współpracę? Pan Sławomir komentuje:

– U nas każdy coś robi dla takich firm, lepiej płacą, dają stabilne warunki, czego tu się bać. Chwalić nie chwałę, bo żeby rolnik rolnika na wsi pochwalił, to tak nie ma, ale jak ładnie idzie, to inni rolnicy też pytają, sprawdzają, jaka odmiana.

### **Przyczyny ograniczonego zasięgu modelu symbiotycznego w Polsce**

Dlaczego zatem takie rozwiązania jak model symbiotyczny nie stają się powszechne? Przyczyn jest kilka, ale najpoważniejszą wydaje się negatywny odbiór przedsiębiorstw rolnych w środowisku gospodarzy indywidualnych. Od lat powtarzane są zarzuty, że wszystkie gospodarstwa wielkotowarowe powinny oddać całą posiadaną ziemię, bo weszły w jej posiadanie nieuczciwie. Tymczasem najbardziej prężne dziś przedsiębiorstwa rolne szły tą samą drogą, co każdy polski rolnik w okresie transformacji.

– Pamiętam, jak były przetargi w latach 90., mieliśmy wówczas 20 ha. Pierwszy przetarg <sup>[1]</sup><sub>[SEP]</sub> w 1991 r. w Kombinacie Konarzewo, wszyscy chcieli kupić ziemię – wspomina pan Sławomir. – Ale jak doszło do przetargu, tylko ja i jeden gospodarz kupiliśmy po 24 ha i nikt więcej się nie odezwał, a była cała sala ludzi. Jak teraz mówią, że niektórzy się wtedy nachapali, to czemu nie kupowali, mogli przecież, a jednak nie kupili. My, żeby obsiać to pole, sprzedaliśmy z ojcem samochód, żeby było na nawóz. Takie były czasy. Ale po roku czy dwóch ceny poszły do góry i byłem w stanie spłacić już całą ziemię. Zacząć było naprawdę ciężko. Wtedy się ludzie bali i nie brali ziemi.

Na przestrzeni lat sytuacja nie ulegała istotnym zmianom i poza przedsiębiorstwami rolnymi nie było wielu chętnych na dzierżawę.

– Po 10 latach kolejny przetarg, znów wszyscy niby chcieli kupić, a faktycznie znów kupiło tylko dwóch. I często, gdyby nie takie firmy, te ziemie leżałyby odłogiem. Firma, która wzięła ziemię po Kombinacie Konarzewo, podobno płaci 200-300 zł/ha. Tylko że w tamtych latach to było dużo i nie było pieniędzy, żeby wziąć takie duże obszary, jak wtedy dzielili 100-200 ha. Kto to mógł wziąć, jak rolnik miał stary traktor, zabytek.

Dziś sytuacja jest zupełnie inna. Gospodarstwa rodzinne poszukują możliwości rozwoju, zwiększenia arealów, poprawienia efektywności, podniesienia rentowności. Jedną z dróg ku lepszej przyszłości polskiego rolnictwa jest rozwój koncepcji modelu symbiotycznego.

Zaletą tego rozwiązania jest również fakt, że nie wymaga ono istotnych zmian w obecnej strukturze agrarnej. Koncepcja ta uznaje obecny stan własności ziem, respektując dotychczasowe doświadczenia i tradycję polskiego rolnictwa, i to na niej stara się budować optymalne rozwiązania. Dodatkową korzyścią jest utrzymanie pewnego porządku kompromisowego, który może równoważyć oczekiwania, nie dyskryminując żadnej ze stron, co ma pozytywny, integracyjny wymiar społeczny.

[Zamknij >](#)

[Powrót do spisu treści >](#)